

Wysypki nie leczą

27 lipca 2022

Żałosne, albo śmiechu warte jest doświadczenie Amerykanki, która zaobserwowała na swym ciele niezwykle rozległą wysypkę.



Nagłośniona przez media nowa odmiana ospy opisywana jako małpia ospa sprawiła, że kobieta zgłosiła się do lekarza, by potwierdzić swoje podejrzenie. Co nastąpiło po pierwszym kontakcie ze służbą zdrowia przyprawia o politowanie na ile cierpliwości musi zdobyć się pacjent, by uzyskać jakąkolwiek diagnozę, bądź podjąć leczenie nie byle jakiej, a uznanej za pandemiczną przypadłość.

Kobieta ponaglona dodatkowo szpetną wysypką na twarzy odsyłana była od gabinetu do gabinetu bez diagnozy, lub zalecenia co począć, czym leczyć. Postanowiła zasięgnąć porady najwyższych i zdawać mogłoby się kompetentnych czynników z amerykańskiego Ośrodka Monitorowania Chorób – CDC.

Fachowcy z CDC, z którymi kontaktowała się, niestety, nie wiedzieli co robić z wysypką, lekarze również. Nikt nie zaproponował jakiegokolwiek badania. Zniecierpliwiona sama wreszcie zasugerowała, że może zdarzyło jej się mieć małpią ospę. Przyznano jej rację stwierdzeniem: „Tak, panuje teraz taka choroba, ale nie zajmujemy się nią”.

Pacjentka wywnioskowała: lekarze nie diagnozują, nie badają i nie chcą przyjmować pacjentów z wysypką. Znów mamy do czynienia z mętnym celem straszenia pandemią.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net